

KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich — codziennie o 6. wieczorem.
 ADRES dla wszelkich przysyłek: Kurjer Poznański, Poznań — Posen.
 KONTO CZEKOWE: we Wroc. w ul. (Strasna) I nr. 5443.

PRZEPŁATA w Poznaniu w ekspedycji mies.	1.20	kwart.	3.60	rok	12.00
w Poznaniu w agencjach	1.30	3.90	12.60		
w Poznaniu (z odnośnikiem do domu)	1.40	4.20	12.60		
za pocztą (zaoczni nieobecni)	1.44	4.32	12.60		
na poczcie (z adresem na d. domu)	1.54	4.62	12.60		
w Niemczech, Austro-Węg. pod opaską	2.15	6.45	12.60		
za ręk. od obywatela	2.70	8.10	12.60		
na pocztę polewy	1.80	5.40	12.60		

OGŁOSZENIA: zwykłe za jednolamowy wiersz potyłowy lub jego miejsce — na stronie średniolamowej — 25 fenigów.
 rek. am. za jednolamowy wiersz potyłowy lub jego miejsce — na stronie czarolamowej — 60 fenigów.

Telefonu nr. 3524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Telefonu nr. 3524.

Nr. 202.

Poznań, środa dnia 4-go września 1918.

Rok XIII.

Poznań dnia 3 września 1918.

Polena ideałów.

Wojna obecna różni się zasadniczo od zwykłych rozpraw orężnych między poszczególnymi państwami nie tylko rozmiarami olbrzymią zewnętrzną akcją zbrojną. Działaniem militem i towarzyszy głęboki proces przeobrażenia myślowych i ta właśnie treść wewnętrzna wojny nadała jej odrębny charakter a zarazem i znaczenie przelomowe dla dziejów ludzkości. Czujemy to wszędy, że zapasy, pochłaniające miliony ofiar, nie toczą się o ten czy inny obszar ziemi, który ma przypaść w nagrodzie zwycięscy. Interesy gospodarcze odgrywają bezsprzecznie wielką rolę w walce mocarstw, ale i one nie stanowią o właściwym charakterze wojny i jej wynikach. Patrząc na bezdenną otchłan nieszczęść i grozy, jaka rozwarła się przed światem, zrozumialy narody, że żadne zewnętrzne korzyści jednej lub drugiej strony nie mogą katastrofy tej usprawiedliwić. Tylko całkowite przeobrażenie ludzkości w duchu lepszym, doskonalszym, przeobrażenie, zapewniające wszystkim ludem równe prawa do szczęśliwego, swobodnego rozwoju, może w sumieniu zbiorowym społeczeństw cywilizowanych stanowić moralne uzasadnienie ofiar poniesionych i wyrównanie klęsk doznanych.

Z tej zbiorowej i w miarę przedłużania się wojny spotegowanej świadomości narodów wyrosła ta olbrzymia sugestywna siła pewnych skrytyczowanych ideałów, która wojnę obecną przetwarza na jeden z tych potężnych etapów pochodu myśli ludzkiej, jakiego zapisuje historja na przelomie wieków starych i chrześcijaństwa, przy zmierzchu średniowiecza lub w chwili proklamacji praw człowieka przez rewolucję francuską. Dziś chyba największy sceptyk nie zaprzeczy olbrzymemu wpływowi hasel ideowych na bieg wojny i na to, co się na dnie chaosu wojennego kształtuje jako przyszłość stosunków narodowych. Z przenikliwością niezaprzeczoną dojrzał jako pierwszy mężowie stanu koalicji potęg ideałów, zdrojonych z wstrząśnienia moralnego, które zbурило dawne szablony i formy utarte. Jeżeli w mowach Wilsonów, Lloyd George'ów, Cecilów i innych powtarzają się ciągle postulaty moralne, streszczające się w zwycięstwie prawa nad siłą materialną, w przywróceniu wolności ludom uciesionym, w związku pokojowym równoprawnych państw i narodów, w usunięciu wszelkich przeżytków autokracji, to nie można w nich tylko upatrywać frazesów, ukulanych dla potrzeby chwili. Drugorzędną nawet jest rzeczą, czy każdy z tych mężów, którzy owe wielkie wyznania i hasła podają ludom walczącym, czyni to wyłącznie z bezinteresownego przejęcia się głoszonymi ideałami. Gotowiśmy nawet wierzyć, że pobudki egoistyczne, dotąd nieodłączne od polityki, poważną w tem odgrywają rolę. Ale niezależnie od tego pozostaje fakt obiektywny, że owi przedstawiciele rządowi doskonale widocznie zdają sobie sprawę z siły ukrytej w tych hasłach, jeżeli ciągle do nich powracają. A idealizm ugruntowany w powszechności żyje życiem samodzielnym i zmusi z czasem do rzeczywistego uznania nawet tych, którzy chcieliby zrobić z niego tylko chorągiewkę dla własnych egoistycznych celów.

W ostatnim czasie widzimy, jak także rządy państw centralnych, rozumiejąc siłę postulatów ideowych, coraz bardziej akcentują te ogólnoludzkie dążenia do wielkiej naprawy stosunków, które wybijają się jako myśl przewodnia wojny i jej właściwej treści wewnętrznej. Apel Solfa do centr sumienia europejskiego i mowa księcia badenińskiego były wymownym tego przykładem.

I polska polityka musi się dostosować do tego wielkiego rytmu ideowego, który dochodził nas mimo huku armat, mimo zgłębku potęg materialnych. To nie jest chwila do małych targów, do kompromisów przedczesnych i rezygnacji. Kto nie ma siły nerwów, żeby ze spokojem, w skupieniu i nieustraszonej pracy około zjednoczenia moralnego narodu

przetrwać aż do pierwszych brząsków dnia jutrzejszego, ten niegodzien jest dzierżyć steru w narodowej w swych rękach. Naród jako taki nie zdradza niecierpliwości i niepokoju i nie szuka haszyszu chwilowych korzyści, kiedy u mety widnieje spełnienie wielkich jego pragnień i nadziei. Naród jest zdrowy i silny w poczuciu swego prawa i na manowce przetargów o droga spółczy nie pozwoli się sprowadzić w chwili, gdy jego pragnienia i ideały, od wieków ukochane, stają się ideałami całej ludzkości.

Niemiecka Partja Ojczywa z powodu rocznicy swego istnienia, na dzień wczorajszy wydała odezwę, w której podkreśla swoje zasługi około podniesienia ducha i wiary w zwycięstwo. Odezwę rozpatruje także położenie obecne i powiada, że na wschodzie praca »dobrego oręża niemieckiego« stworzyła podstawę dla niemieckiego rozwoju i bezpieczeństwa. Jedynie kwestja polska wymaga ukształtowania ostatecznego, któreby gwarantowało niemieckie bezpieczeństwo. Ale cel wielki osiągnięto. Uwolniono wojska celem zwalczania najzaciętszego wroga, mocarstwa anglo-saskiego oraz jego wasali.

Niebylewa wszelki wroga wskazują na to, że pragnie on jaknajprędzej wymusić rozstrzygnięcie, a równocześnie stara się sparażować Niemcy i ich sprzymierzeńców wewnątrz, malując zwodniczy obraz przyszłości: związek państw.

»Powagę położenia naszego poznaje dzisiaj nawet najmniejszą zasłonięta. Nasi nieprzyjaciele pragną zniszczenia a nie porozumienia. Potężne siły stoją do ich dyspozycji po czterech latach wojny. Więcej niż kiedykolwiek nakazem chwili jest najsilniejsza stanowczość i gromadzenie wszystkich sił w jednym celu: przeprowadzenia i zabezpieczenia prawa naszego do wolności i rozwoju naszej kultury i gospodarstwa«.

Odezwę powiada, że to jest stary program Partji Ojczywa. Należy przeto wzmożnić wole narodu i wytrwać do zwycięskiego końca. Niemiecka siła narodowa była zwycięska przeciw światu broni, nienawiści i zwycięstwa. Zwycięzcy jej nie można. W ufności do naczelnego wodza, dowódców łodzi podwodnych i armii spoglądać można spokojnie w przyszłość.

Niemiecka Partja Ojczywa po roku swojej propagandy w kraju inaczej przemawia do narodu niemieckiego. Wszak słowa o »powadze chwili, którą poznaje najmniejszą zasłonięta« dzwienne przedstawiają się w ustach tych, którzy w szale zapamiętania rzucali wokół hasła zaborem, jakoby świat cały zająć można. Wszak to Partja Ojczywa, która nagle po czterech latach wojny ujrziała »olbrzymie siły« nieprzyjacielskie, niedawno o pomocy amerykańskiej prawała z bezprzykładnym lekceważeniem, a w walce łodzi podwodnych upatrywała środek, mający w kilka miesięcy pokonać Anglię. Jeżeli wszswo nie myli, to buńczuczny głos Niemieckiej Partji Ojczywa, wobec silnej reakcji przeciw głosnym apostołom podboju, słabnąć będzie i w następnym roku jej »owocnej« działalności.

O kościelną przynależność Śląska cieszyńskiego. »Nowa Reforma« podaje: W miesiącu Fulda, położonym w Rzeszy niemieckiej, zebrała się konferencja biskupów niemieckich. Bierze w niej także udział biskup austriacki, mia nowicie książe biskup praski, hr. Huyn. Chodzi o zmiany terytorjalne w obrębie dyjcezyji wrocławskiej i praskiej, zmiany, które mają dostosować granice dyjcezyji do granic państwa. Część pruskiego Śląska, hrabstwo kłodzkie, podlegające biskupowi praskiemu, ma wejść w skład dyjcezyji wrocławskiej, a odwrotnie ma Śląsk austriacki być wyłączony z jej składu i dostać się pod jurysdykcję biskupów praskich względnie olomuńskich.

Polacy oddawna domagali się, by Śląsk austriacki, zgodnie z granicami państwa, nie należał do niemieckiej prowincji kościelnej, której włodarze, jak np. kardynał Kopp, nie odnosili się z konieczną obiektywnością do potrzeb Polaków, zamieszkałych na Śląsku cieszyńskim. Dziś zanosi się na realizację tego życzenia, lecz nie w duchu naszych żądań. Śląsk cieszyński, zamieszkały przez ćwierć miliona Polaków, winien być przyłączony do dyjcezyji krakowskiej. Nasze władze duchowne, nasza reprezentacja narodowa powołane są w pierwszym rzędzie, by podjąć obronę spraw naszych w Wiedniu i Rzymie.

Wiadomości wojenne.

Niemieckie doniesienie wieczorne.

Berlin, 2. 9. Ataki angielskie między Scarre a Somme, przeważnie An'licy zyskali na terenie na południowy-wschód od Arras i na północ od Peronne. Rezerwy uderzenie pochyciły i odrzuciły nieprzyjaciela po obu stronach Baraume. Po południu rozwinęły się między Oise i Aisne ataki francuskie, po najcięższej walce ogniowej.

Sukcesy łodzi podwodnych.

W środkowym Morzu Śródziemnym zatopili nasze łodzie podwodne 15 000 ton br., między innymi okret przeznaczony dla transportu wojska o pojemności 5000 ton.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 2. IX. (WTB.) Urzędowo donoszą: Nic nowego.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie francuskie z 2. 9. donosi m. i.: Francuzi odrzucili dwa ataki nieprzyjacielskie na wś Campagne. W okolicy Ailette postąpiłszy znowu; około 100 jeńców dostało się w ręce nasze.

Komunikat włoski.

Sprawozdanie włoskie z d. 1. 9.: Na przełęczy stylskiej, Tonale i na wyspach Piawy naprzeciw Montecello (?) walki patrolowe z korzystnym dla nas przebiegiem. Na Col del Rosso musiał po ciężkich stratach cofnąć się jeden z oddziałów nieprzyjacielskich, przez nas zaatakowany. Na Sugna Torto, w Vallarsa i na północnych pochwyłociach Monfenera posterniki nasze odrzuciły oddziały nieprzyjacielskie, które usiłowały zbliżyć się do naszych linii. Wczoraj przeleciały latawce nasze w nieznacznej wysokości nad twierdzą Franzens i obrzuciły bombami ze skutkiem ważne miejsca i punkty kolejowe. W ciągu dnia lotniczy nasi i sprzymierzeńców wykonali jeszcze dalsze loty z bombami na tylnie kraje nieprzyjacielskie. Nocą poprzedniej obrzucił pozycje wojskowe pod Pola, dworzec i oboz pod Promolone. W ciągu ostatnich walk stracono sześć latawców nieprzyjacielskich. Siódmy, dosięgnięty przez naszą artylerję, spadł poza Piawę.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 1. IX. Front w Palestynie: Także wczoraj była obojętna działalność artylerji na całym froncie silniejsza niż zwykle. Tuż na zachód od linii Jerusalem — Nables odparliśmy silny oddział wywiadowczy. Konnie i piechotę posuwająca się z Jericho ku północy ostrzelaliśmy skutecznie z dział naszych. W nieprzyjacielskim obozie w Jericho i na zachód od Abenderre było wiele ruchu. Ostrzelaliśmy z dobrym skutkiem oboz pod Abu Fellu. Oddziały nasze uniemożliwiły 28. VIII. powstańcom wstrzymanie ruchu na kolei Hedża w okolicy Hedil. Na reszcie frontu nic ważnego.

Potwierdzenie traktatów dodatkowych.

Moskwa, 1. IX. (WTB.) »Bjednota« z 31. sierpnia donosi: Na wczorajszym posiedzeniu frakcji komunistów wysłuchano referatu o dodatkowych traktatach pokoju brzeskiego i potwierdzono go. W sprawach politycznych zapewniłszy sobie zupełną wolność wewnętrzną. Żądaliśmy zwrotu Białej Rusi w przeciagu miesięcy następnych. Na terenie gospodarczym zawarliśmy szereg korzystnych traktatów w myśl zmniejszenia zobowiązań materialnych oraz wymiany produktów z Niemcami i Ukrainą.

Kongres związków zawodowych robotniczych.

Amsterdam, 2. IX. »Allgemeen Handelsblad« donosi z Londynu, że na kongresie związków zawodowych, który otwarto z dniem dzisiejszym, będą przedstawiciele 4 i pół mil. robotników. Umożliwi się obrady nad dążeniami paacyfistów, by dojść jaknajprędzej do obrad pokojowych z nieprzyjacielem. Robotnicy z branży tkackiej proponowali, aby rozpocząć dopiero wtedy pertraktacje, gdy siły nieprzyjacielskie opuszczą tereny okupowane.

Związek odrodzenia Rosji.

Polska Ag. prasowa donosi z Moskwy: Przewodniczący rządu bolszewickiego: kadeci, socjaliści ludowi, prawica socjalno-rewolucyjna i mieniszewicy utworzyli wspólną organizację antybolszewicką pod nazwą »Związek odrodzenia Rosji«.

Programem związku jest odbudowa Wielkiej Rosji bez Polski i prowincji bałtyckich. Jako formę rządu na czas najbliższy przewidziano dyktaturę b. generalissimusa Aleksiejewa.

Związek nie uznaje traktatu brzesko-litew-

skiego i oświadcza się za podjęciem na nowo wojny z państwami centralnymi. W kwestji agrarnej związek oświadcza się za przyznaniem chłopom własności rolnej wydzielonej z latyfundiów.

Co do stałej formy rządu na przyszłość oświadczone się za monarchją konstytucyjną.

Stosunki na Murmanie.

Moskwa, 1. IX. (WTB.) Jak donosi gazeta »Znanja«, opowiadają uchodźcy z Murmanu, że Anglii wywieźli największą część zapasów zboża do Anglii. W Archangielsku składa się rząd z członków guberniji Olonec, Perm, Wologda, Wjatka i z przewodniczącego armji 12-tej Lichacza. W początkach działalności nowego rządu rozpisaną pożyczkę na 10 milj. rubli. Zarząd zamówił w Anglii pieniędzy papierowych w dawny formie. Wojskowe siły Anglików są podobno słabe. Przyłączyło się do nich 2000 rosyjskich ochotników. Koalicja rozpoczęła zestawienie bataljonu słowiesko-angielskiego pod następującymi warunkami: służba trwa aż do końca wojny, zaprowadza się ostrą dyscyplinę, mundur angielski. Przystępuje się organizację armji; ponieważ nie udało się dotychczas koalicji wskutek braku sił pomocniczych obsadzenie stacji Kottlas, aby połączyć się w październiku z Czecho-Słowakami. Poza brak środków żywnościowych.

Iak zamordowano komisarza ludowego Uryckiego.

Moskwa, 2 IX. O zamordowaniu komisarza ludowego, towarzysza Uryckiego w Piotrogrodzie, donoszą jeszcze następujące szczegóły: O godzinie 10. rano przybył do domu, w którym znajdują się komisariat dla spraw wewnętrznych i zewnętrznych pewien młody człowiek w skórzanym jupie i czapce oficerskiej. Przybył rowerem, który postawił na trotuarze obok okna. Młody człowiek usiadł w przedpokoju w krzesle z poręczą obok okna z twarzą zwióconą ku drzwiom przy wejściu. Zdawało się, że wybrał to miejsce, aby mieć rower na oku. W przedpokoju znajdowało się jeszcze kilka innych osób. Około godziny 10. przybył towarzysza Uryckij automobylem. Udał się przez przedśrodek ku wndzie. Jeden ze służących chciał właśnie otworzyć drzwi od liftu, gdy padł strzał. Towarzysza Uryckij padł na ziemię, nie wydając żadnego głosu. Jak się wydało, strzelił młody człowiek, który był przybył kole. Morderca umknął natychmiast z domu. Żołnierze stojący na straż, zwolani przez portiera, widzieli tylko jeźdźcę, jak uciekał na rowerze. Straż wsiadła natychmiast do autobusu i gonila za nim. W międzyczasie zajęli się Uryckim jego współpracownicy. Był zupełnie bezprzytomny, twarz zalana krwią. W pobliżu nie było nigdzie lekarza; kiedy lekarz przybył, Uryckij już leżał w agonji. Żołnierze czerwonej armji, ścigający mordercę w automobilu, doścignęli go w aliey Millionaja. Tutaj morderca zeskoczył z kola i ucieki do domu pod nr. 17, należącego do pewnego towarzystwa angielskiego. W domu tym znajduje się klub angielski. Morderca biegł tylnymi schodami na górę, wpadł przez drzwi otworem stojące do pewnego mieszkania, schwył płaszcz wiszący na haku, ubrał się i wybiegł schodami przednimi w mieniamu, że się go nie pozna. Na schodach czekał już jednakże żołnierz czerwonej gwardji. Morderca strzelił 20 razy i zranił pewnego żołnierza w nogę. Udało mu się zjechać liftem i dotrzeć do wejścia głównego. Tutaj mordercę pochwycono i odwieziono automobilem do komisji nadzwyczajnej dla walki z kontrewolucją. Mordercę przesłuchiwał komendant okręgu piotrogrodzkiego towarzysz Scharow. Aręsztowny zachowywał się spokojnie, miał nowo eleganckie ubranie na sobie i robił wrażenie, jakoby należał do kół zamożnej burżuazji. Podczas przesłuchów oświadczył, że jest byłym uczniem oficerskiej szkoły artylerji Michala i studentem instytutu politechnicznego. Brał udział w rewolucji roku 1905 i był członkiem partii socjalistycznych. Oświadczył, że nazwa się Leonid Akimowicz Kannegiesser, ma lat 22 i pochodzi ze szlacheckiej rodziny. Poczawsz od pierwszych dni rewolucji Kannegiesser był członkiem milicji okręgu Litemi. W czerwcu zeszłego roku wstąpił jako ochotnik do szkoły oficerskiej artylerji Michala. Pozostał tamże aż do zamknięcia szkoły. Podczas pobytu w szkole oficerskiej był przewodniczącym związku socjalistycznych uczniów oficerskich piotrogrodzkiego okręgu oficerskiego. Podług zeznań był wówczas członkiem partii socjalistycznej. Wzbraniał się jednak partje te bliżej określić. Zamiar zamordowania Uryckiego powziął wówczas, gdy w prasie ukazały się pogłoski o rozstrzelaniach masowych, podjętych przez zarządza Uryckiego. Na zapytanie, towarzysza Scharowa oświadczył zbrodniarz, że widział towarzysza Uryckiego już dawniej.

Z gazet dowiedział się o goź...
Pieniądże otrzymał za sprze...
Kannegiessera przeprowadzono rewizję mieszka...
Szczegóły zamachu na Lenina.

Moskwa, 1. IX. O zamachu na Lenina donosi „Izwestija“ w dalszym ciągu, że tłum...
Aresztowania w Petersburgu i w Moskwie.
Moskwa, 1. 9. Wiedle „Prawdy“ petersburski odbył się w Petersburgu w niedzielę wczoraj, z powodu zamachu na Urwkiego, liczne rewizje domowe, także i w noselstwie angielskim. Tu nastąpiła wymiana strażów. Pewien członek komisji śledczej i dwóch Anglików zostało zabitych, dwóch komarsz zranionych. W budynku postępowania podjęto aresztowania, a broni, zanasy wina jak i ważne papiery obłożono aresztami.

Pewna gazeta niedzielna w Moskwie donosi: W związku z zamachem na Lenina dokonano aresztowań między innymi, jak i między członkami prawniczo-socjalnych rewolucjonistów.
Radek przeciw kontrrewolucjonizmowi.
Moskwa, 1. września. W artykule wstępnym „Izwestija“ z d. 31. sierpnia przedstawia Radek najostrejsze środki przeciw jawnym i skrytym nieprzejawom republiki sowieckiej jako zadanie rządu sowieckiego. Zamachy na Urwkiego w znaczeniu politycznym są czynami rozpaczy. Z początku prawnicy bolszewicy i prawnicy socjalrewolucyjniści mieli nadzieję, że większość ludu usunie władze sowieckie, gdy to się nie powiodło, oparla przeciwrewolucyjną nadzieję swoją na zaatakowanie Niemiec. Ale i to stało się rozczarowaniem wskutek postawy przywódców niemieckich. Także ostatnie nadzieje w postępach ententy na północy okazały się bezodstawnymi. Sami Anglicy przynajmniej, że przed wiosną nie da się nie osiągnąć armii sowieckiej jest dość silna, aby do tego czasu stawić czoła niebezpieczeństwu. Bolszewicy więc pozostają. Wtedy ucieka się ostatecznie do terroru, do czynów rozpacznych prawniczo-socjal-rewolucjonistów, którzy nie chcą pogodzić się z faktami. W obecnej decydującej walce klasowej są bolszewicy gotowi do wielkich ofiar. W walce milionów nie może zaważyć straża poszczególnych osobistości. Wolamy do robotników: „Przeciwnik jest w rozpacz“.

Wilson do robotników.

Waszyngton, 1. IX. (WTB.) Prezydent Wilson z okazji zjazdu robotników wydał oświadczenie, w którym poin. in. powiedział: Jakkolwiek już przed rokiem uświadamialiśmy sobie, że narody weszły w walkę na śmierć i życie, to znaczenia tej nie poznaliśmy tak jasno jak obecnie. Wiedziałem, że należymy do siebie, że stać musimy razem i walczyć razem, lecz nie wiedzieliśmy jasno, że powołani jesteśmy pod broń i należymy do jednej armii, składającej się z wielu części i dowodzonej przez jeden obowiązek. Zwróceni jesteśmy ku jednemu celowi. Wiemy dzisiaj, że każde narządzie w każdym ważniejszym przemyśle jest bronion, broniami służącemu temu samemu celowi jak karabin obronny, a jeżeli ją byśmy złożyli, to żaden karabin już by nie pomógł, a na co ta broń? O co walczyliśmy? Zrazu zdawało się, że to nie innego jeno walka obronna przeciw atakowi militarystycznemu Niemiec. Belgie pogwałcono, Francję obszar zajęty, Niemcy walczyli jak w r. 1870, i 1836, aby ambite swoje zamiary spełnić, i trzeba było na przemię odpowiedzieć przemocą. Lecz jasnym jest, że to znaczy więcej niż wojna dla zmiany równowagi w Europie. Jasną jest rzeczą, że Niemcy zwrócili się przeciw temu, czego ludźcie wolni pragną wszędzie i co może musza „miąnawic prawo decydujące o swoim własnym losie, uszkadzać sprawiedliwość i zniszczyć rządy, aby dla nich a nie dla prywatnych egoistycznych interesów panujących klasy działały. Jest to wojna, mająca zabezpieczyć narody i ludy świata przeciw takiej potędze jaką przedstawia dzisiejsza autokracja niemiecka. Jest to wojna o wolność, a zanim nie będzie wygrana, ludzie między nie mogą żyć bez obawy i spokojnie śdychać, wiedząc, że rządy są ich slugami, a nie ich panami. Te wojny zatem ze wszystkich wojen musza popierać robotnicy i to swą swoją zespoloną silą. Świat, życie ludzkie nie może być bezpieczne, żadnego człowieka prawo nie może ostać się uśnie i skutecznie przeciw panującemu rządowi własnowolnych grup i interesów odrębnych, póki rządy takie, jak ten, który po długim rozważaniu Austrii i Niemcy wciągają do wojny, rozstrzygać może o losach i szczęściu ludzi i narodów, konać spiski, gdy ludźcie uczęci pracują i nieciąg ociąg, dla którego niewinni mężczyźni, kobiety i dzieci tworzą materiał palny.

Znacie charakter tej wojny. Jest to wojna, którą przemysł musi chronić. Armia robotnicza w kraju jest równie ważną jak armia walczących na dalekich polach boju. Nie osiągnąć zwycięstwa znaczy wszystkim narazić, do czego idą robotnik, co ceną, od chwili jak zaczął dzierżyć wolność i podjął walkę o sprawiedliwość. Zolnierze na froncie wiedzą o tem. Są oni krzyżowcami. Nie walczą o to, aby uzyskać dla swego narodu zyski. Dają swe życie po to, żeby ogniska domowe wszędzie, i domy swoje, które w Ameryce kochają, pozostały święte i bezpieczne, i aby ludźcie pozostali wolni, jak tego żądają. Walczą

o ideały własnego kraju, o wielkie, niesmierelne ideały, mające wszystkim ludzium oświecić drogę tam, gdzie jest sprawiedliwość i gdzie ludźcie z podniesionym czołem i wolnym duchem żyją.

Dla tego walczy z wzniosłą radością i dla tego są niezłaczalni. Dla tego chcemy uniemożliwić małym grupom politycznym władców na całym świecie zamachanie naszego pokojiu i pokojiu całego świata, albo tworzenie narzędzi i marionetek z tych, od których zgody i władzy zależy autorytet i ich własne istnienie. Możemy liczyć na siebie, naród jest zgodny. Podajmy sobie ręce, aby poprowadzić świat do nowych i lepszych chwiał.

Uwaga Biura Wolffa: Długie pismo, w którym prezydent Wilson zwraca się do robotników amerykańskich, może uświadomić im, co wmiészanie się Ameryki do stosunków europejskich dla nich oznacza: militarzacje robotników amerykańskich. I tak poznają robotnicy amerykańscy walkę przeciw militarystywowi na własnej skórze w ten sposób, że przynusza ich się do militaryzmu marki Wilsona, za którym stoi kapitalizm amerykański. Takie jest jadro pięknych słów, których używa Wilson w swojej odezwie. Apel do jednoci ma w każdym razie w Ameryce inne znaczenie niż u nas. W Niemczech wie każdy robotnik, że walka toczy się o obronę ogniska domowego. Kto o tem wątpił, temu wrażyły te pewności ostatnie mowy nieprzejawiających się. Wszak jeden z nich w tych dniach powiedział strasne zdanie, że część narodu niemieckiego musi być zabita. Lecz jak mogła Wilsona zdolność wymowy wyjaśnić Amerykanom, że Ameryka prowadzi wojnę obronną? Faktycznie dzisiaj w Ameryce stosunki są takie, że robotnicy w swej całości bynajmniej nie stoją za prezydentem i nie poczuwają się do solidarnoci w jego wojnie obronnej na śmierć i życie. Być może, że celem propagandy tej jest przeciwnienie silnych żywiołów wśród robotników, które nie uznają wojny obronnej Wilsona, w szczególności ze względu na przyszłe wybory. Jeden z dowodów na to, jakie wrzędzie istnieje wśród robotników amerykańskich, jest olbrzymi proces, codopiero skończony, w Chicago, w którym więcej niż 100 robotników wskutek asposobienia antymilitarystycznego zostało skazanych. Wilson obejmuje w swem orędziu jedynie rolę przywódcy robotniczego Gompesa, który pole swej działalności podburzający przeniósł chwilowo do Anglii. Oskarżenia Niemiec i Austro-Węgrów nie przyniosły nic nowego. Okazują one ponownie, że Wilson miészają do stosunków kontynentu, nie uwzględniając łączności historycznej i prawdziwych przyczyn wojny światowej, częścią dla tego, że ich nie zna, częścią zaś dla tego, że ich znać nie chce. — Wilson żąda, żeby rządy były slugami, nie zaś panami swych narodów. Czyż nie wie on, że słów tych zapożyczył od największego króla pruskiego?

Nieszczyśliwi.

Zycie jest kaptałem, którego odstęki placimy w bólach i troskach. Kataklyzm wojenny, który niemal świat cały zamienił w jedno morze łez i smutków, wyrwał do góry nogami i życia ludzkie. Społeczeństwa większe i mniejsze piątą już rok wsluchują się w huk armat — echo ich odbicie się w ich własnych duszach zbolalych do nieskończoności. Ziemię Królestwa Polskiego zniszczone — miejscami zoraane — tam, gdzie stały dwory i chaty, przedstawiają obraz beżniernego smutku. Ale chłopot polski przywiązany do ziemi — ostatek sił wyczerpał i mimo przeszkód wszelkich — obrobi swą ziemię, która znów rodzić będzie.

Stokroć w cięższym położeniu znajduje się w tej potędze wojennej — inteligencja pracująca i pólintelgenca z miast. Stanęły warty pracy, zamarł handel i przemysł, drożyna po miastach z Warszawą na czele wprost szaleje — produkty bywają 500 proc. droższe i więcej. Artykuły najprzeważniej potrzebny stały się dostępne niemal tylko dla milionerów. A cóż mają począć ci, którym sposób do życia został z rąk wytrącony? Cale rusze takich dziś znamy — cale rusze takich ludzie ginie. I giną ludźcie o głowach otwartych — o umysłach bystrych — ci, których ideały wzbijają się ponad zwykły poziom. Wraz z tymi ojcami rodzin — do niedawna zamożnych, a dziś kompletnie zrujnowanych — ginie ich dziatwa. Rozpoczęta edukacja zmuszeni przerwać, bo na dalsze kształcenie nie ma fundusów. To dzietci tych ludźcie — którzy własną pracą fachową lub biurową zdobyli sobie prawo obywatelstwa i potrafilili je z całą godnością i poczuciem prawdy wogo patryjotyzmu przelać na młode pokolenie.

Więc w trwałej chowana ta młodzież własnie — to przyszli obywatele — przyszłe podpory odbudowującej się Ojczyzny. Nie można im pozwolić ginąć, bo wszak dla nich jutrzeńska wstanie — dla nich tę krwawą dziś mekę przeżywamy — w nich odrodzenie Polski widzimy — od nich wielkich czynów się spodziewamy. A niebezpieczeństwo jest wielkie — bo w miastach głód — jak widmo, — stoi u progów domów inteligencji. To wszystko inne „późniejsze“ należałoby odłożyć na później — a dziś — dziś zajmą się tą aktualną sprawą przetrwania. Skolataną naszą Ojczyzna woła ratunku! Sami tylko ratować się możemy. Największe ofiary powinny tu mieć miejsce — bo czyn to dla przyszłoci naszej — dla tego lepszego „jutra“ — a życie nasze jest dziś bez jutra...

Aleksandra Wildenowa.

Z Królestwa.

Niemieckie Izby handlowe w Królestwie. W berlińskiej Izbie handlowej odbyło się posiedzenie oficjalnego zastęstwa niemieckich Izby handlowej w Polsce, w którym także brali udział delegaci zarządu cywilnego przy general-gubernatorstwie warszawskim. Ze sprawozdania wynika, iż zastępstwu (16 filij) udało

się uzyskać w zupełności rozwinąć stosunki handlowe między Niemcami a Polską a w szczególności dostarczyć państwu niemieckiemu żywności i towarów. Celem dalszego rozwoju tych stosunków, postanowiono powołać w Berlinie do życia specjalne biuro w sprawach wzajemnego wywozu i przewozu towarów, a w Warszawie stała wystawa wzorów przemysłu niemieckiego. Ponadto uchwalono utrzymać nadal oficjalne zastęstwo niemieckich Izby handlowych w Polsce.

Z Galicji.

Uczenie zasług Dr. Kubali. Znakomity nasz historyk i pisarz Dr. Ludwik Kubala kończy 9. września br. 80 rok pracowitego i pełnego zasług dla historii i nauki życia. Komisja senatu i wydziału filologicznego Uniwersytetu lwowskiego wraz z delegatami Tow. historycznego ogłosiła się Komitetem obywatelskim celem przygotowania uroczystości. Komitet ten powołał do prezydium honorowego: ks. arcybiskupa Dr. Józefa Bileziewskiego, prof. Dr. Tadeusza Wojciechowskiego, rektora ks. Dr. Kazimierza Wajsa, komisarza rząd m. Lwowa Dr. Wład. Stesłowicza i p. Wojciecha Biechońskiego — a do prezydium rzeczywistego prof. Dr. Antoniego Jurasa, prof. Dr. Ludwika Finkla i Dr. Aleksandra Vogla. Do udziału w Komitecie postanowiono zaprosić przedstawicieli wszystkich organizacji kulturalnych i społecznych miasta Lwowa. Komitet zajmuje się obmówieniem programu uroczystości, mającej być urządzoną na cześć sędziwego Jubilata.

Sprawy słowiańskie.

5000 kor. za hymn „Od Bałta do Adriatyki“. Organ katolickich Słowenów „Slovenec“ przeznacza nagrodę 5000 kor. dla kompozytora, który skomponuje najlepszą melodie do słów najnowszego hymnu słowiańskiego „Od Bałta do Adriatyki“ (od morza Bałtyckiego do Adriatyckiego). Autorem tej pieśni, sławiacej trojisłusz polsko-czesko-południowo-słowiański (nagłówek hymnu brzmi też „Trojzweznica“), jest poeta Samo Stanec. W publicznym konkursie na powyższą nagrodę mogą brać udział kompozytorzy narodowości polskiej, czeskiej i południowo-słowiańskiej. Termin dla dostarczenia melodie kończy się z d. 15. listopada br. (Sl.)

Czy Morze Czarne ma się stać bułgarskim morzem? Wpływowy organ sofijski „Kambana“ pisze, że Bułgaria naprawdę nie pragnie, by morze Czarne stało się morzem jedynie i wyłącznie bułgarskim, ale w każdym razie obsława będzie ona przy ścisłej neutralizacji morza tego. Także organ oficjalny bułgarskiego ministerium wojny „Izwestija“ wyraża przekonanie, że hegemonia turecka na morzu Czarnym oznaczałaby dla Bułgarii prawie klęskę polityczną i ekonomiczną.

Wiadomości polityczne.

Deklaracja państwo-państwowa Czechów. Z Pragi donoszą: Komitet wykonawczy czeskiego państwo-prawnego stronnictwa demokratycznego odbył uroczyste zgrupowanie z okazji 50-letniego jubileuszu deklaracji z roku 1866. Uchwalono rezolucję następującej treści:

W czasie historycznej walki o wolność uciążliwych narodów nie wdajemy się w żadne rokowania co do zadań państwa, którego rząd opiera swa władzę na średnio-wiecznych zasadach imperjalizmu i militarysty. W rocznicie deklaracji czeskiej z roku 1866 oświadczamy uroczystie, że wywaleczym sobie niezawisłe i samodzielne czesko-słowackie państwo, składające się z Czech, Moraw, Śląska, tudzież z obszarów słowackich na Węgrzech.

Sprawy społeczne i gospodarcze.

Udział Polaków w jarmarku lipskim. Z Lipska donoszą do „Berl. Tagebl.“, iż udział Polaków (ma być pewnie przybyszów z Królestwa — przyp. red.) w tegorocznym jarmarku lipskim był o wiele znaczniejszy niż roku ubiegłego. Obecnie zwiędziło jarmarku jesiennemu w Lipsku ogółem 1209 Polaków, podczas gdy w roku zeszłym nalicozo tam Polaków tylko 424. Za to Ukrainców udało się do Lipska tylko 24, Finlandczyków 23, Bułgarów 186. A więc Polaków było w Lipsku z wszystkich narodów słowiańskich najwięcej, bo Czechów i Słowian południowych przybyło podobno nader mało, zaś o Rosjanach dane statystyczne berlińskie wogóle nie wspominają.

Zjazd Oświatowy na Prusy Królewskie.

Dnia 11. września odbędzie się pierwszy Zjazd Oświatowy na Prusy Królewskie. Porządek obrad I. Zjazdu Oświatowego T. C. L. na Prusy Królewskie, który odbędzie się w Grudziądzu, dnia 11. września 1918 r. w Bazarze na malej sali. Przed południem:

- Msza św. o godz. 9. w kościele farnym.
- Otwarcie zebrania przez Zarząd T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka o godz. 10.
- Wybór marszałka i dwóch sekretarzy.
- Wykład: O znaczeniu oświaty — ks. Dembek.
- Sprawozdania: a) z Prus Królewskich — ks. prof. Dembek. b) ogólne: ks. A. Ludwiczak.
- Dyskusja. Przerwa obiadowa do godz. 3.
- Po południu: 5. Prace w komisjach od 3—4. a) O pracy oświatowej po miastach zagai ks. prof. Grzędza. b) O wystawach książek zagai ks. A. Ludwiczak.
- Referaty w komisji.
- Wykład: O zebraniach i wiecach, jako ważnych środkach oświatowych — ks. prof. Grzędza.
- Komunikaty Zarządu.
- Wybór Komitetu T. C. L. na Prusy Królewskie.

10. Wolne głosy i zamknięcie zebrania. Zarząd T. C. L. Ks. A. Ludwiczak.

Zjazd Oświatowy na Śląsku.

Dnia 15. września odbędzie się pierwszy Zjazd Oświatowy na Górnym Śląsku w Gliwicach. Porządek obrad I. Zjazdu Oświatowego T. C. L. na Śląsku, który odbędzie się w Gliwicach, dnia 15. września 1918 r., na sali p. Cierlicey przy ul. Kozielskiej.

Przed południem: Msza św. o godz. 8. w kościele św. Piotra i Pawła.

- Otwarcie zebrania przez Zarząd T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka o godz. 10.
- Wybór marszałka i dwóch sekretarzy.
- Wykład: O znaczeniu oświaty — ks. Dymek.
- Sprawozdania: a) z Śląska — p. Urbańska. b) ogólne: ks. A. Ludwiczak.
- Dyskusja. Przerwa obiadowa do godz. 3.
- Po południu: 5. Prace w komisjach od 3—4. a) O pracy oświatowej po miastach zagai ks. Dymek. b) O finansowości T. C. L. zagai ks. Ludwiczak.
- Referaty w komisji.
- O środkach pracy oświatowej — ks. Dymek.
- Komunikaty Zarządu.
- Wybór Komitetu T. C. L. na Śląsk.
- Wolne głosy i zamknięcie zebrania. Zarząd T. C. L. Ks. A. Ludwiczak.

Na marginesie.

BAJECZKA.
„Masz... skosztuj!... Proszę!... — „Za chwilę... (powoli... — „Czemu się wahasz?“... — „Podmuchać nam... (leżę... Sprząc się latwa, a to bardzo boli... Mam na języku bąbel jeszcze świeży...”

„Ale gospodarz się zżyma i złości... Ostrożność twoja przychodzi n'e w porę — W dmuchaniu widzę dowód nieufności... Jedz śmiało — radzę!... Inaczej — zabiorę!...” S.

Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, dnia 3 września 1918.
Kalendarz Dzisiaj: Bronisławy p., Izabeli Przesławy s.
Jutro: Rozalii panny, Marcelli Kościelawy
Wschód słońca Dzisiaj: 5.14 zachód 6.44
Jutro: 5.16 „ 6.42
Wschód księżyca Dzisiaj: 3.5 „ 5.31
Jutro: 4.15 „ 5.49

OSOBISTE.

* (sw.) Wiadomości kościelne. (Dwieczechy chelmińska) Kanonicka instytucja na probostwo w Człuchowie otrzymał w piątek 30. bm. ks. wikary tumsi Kather. Przeniesieni zostali: ks. wikary Wojtaszewski z Piaseczna jako wikary tumsi do Pelplina, ks. wikary Zynda z Gdańska (kaplica król.) jako wikary do Legu, ks. wikary Papek ze Strzepeca jako wikary do Kazanicy, ks. wikary Wysocki z Legu jako drugi wikary do Olawy, ks. wikary Wagner z Wyrzeczka jako wikary do Nowego, ks. wikary Brocki z Nowego jako wikary do Piaseczna i ks. wikary Zachowski z Kazanicy jako wikary do Gdańska (kaplica król.).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

— Teatr Polski w Ogrodzie Północnym w Poznaniu: W wtorek „Odrodzenie“, komedia w 3. aktach Schöntana i Koppel — Elfelda. W środę „Świerszcz za kominem“, sztuka w 3. aktach Karola Dirksena. W czwartek „Klub Kawalerów“, komedia w 3. aktach Michala Bałuckiego.

W piątek „Tamilus“, sztuka w 5. aktach G. Zapolskiej. W sobotę „Klub Kawalerów“, komedia w 3. aktach Michala Bałuckiego. W niedzielę po południu o godz. 3. „Pod gwiazdźścią bandera“, wodewil w 5. aktach z tańcami Cyryla Daniełewskiego.

W niedzielę wieczorem „Odrodzenie“, komedia w 3. aktach Schöntana i Koppel-Elfelda. Kancelaria teatru otwarta od godz. 10. do 1. przed poł. i wieczorem od godz. 6. do 7. Nr. telefonu 3635.

Początek przedstawień o godz. kwadrans na 8 ma. Bilet wcześniej nabywać można w magazynie instrumentów muzycznych i składzie nut p. St. Pelczyńskiego, ul. Rycerska 40, narożnik ul. Berlińskiej. Telefon 3911.

— Nowy kurs dla pielęgniarek ludowych rozpocznie się 1. października. Przew. ks. ks. Proboszczów prosimy o zwrócenie uwagi parafiankom swoim na ten kurs. Do zgłoszeń dołączyć należy: 1) świadectwo lekarskie z wyraźnym oświadczeniem, że petentka ma kwalifikację fizyczne, 2) świadectwo moralności od proboszcza, 3) zyciorws własnoręcznie napisany. Prosimy o zainteresowanie osób inteligentniejszych. Zgłoszenia przysłać należy do Związku Tow. Dobroczyńności „Caritas“ — Poznań, św. Marcina 69.

Towarzystwo dla pielęgniarek ludowych Ks. Laskowski.
— Kursy naukowe dla panien. Wobec braku naukowych zakładów żeńskich, któreby przygotowywały młodą Polkę do przyszłych zadań, dorastająca młodzież żeńska przed wojną wjeżdżała do Galicji, Belgii, albo niestety do niemieckich zakładów, dobrowolnie oddawana na pastwę germanizacji, przez szkoły przymusowe tak czy owak już strasznie u nas szerzoną. Obecnie wska-

tek wojny wyjazd za granicę jest niemożliwy, nawet do Galijskiej. Cztery lata już trwa wojna, młodzież znowu podrasła, a rodzice oglądają się, gdzieby ją umieścić dla uzupełnienia widoczności. Chcąc zaradzić tym potrzebom p. W. Mukulowska, dyplomowana na uniwersytecie parwskich i londyńskim, otworzyła kursy uzupełniające na wzór angielskiego roku indywidualnego w kształceniu. Trzeci rok kursów rozpocznie się 1. września. Plan bardzo rozległy obejmuje historię (Odrodzenie), historię powszechną (ludy słowiańskie), historię polską (dzieje porzoborowe), literaturę polską (wiek 19.), literaturę, mitologię słowiańską, psychologię, chemię życia codziennego, psychologię i naukę języków łacińskiego i angielskiego (konwersacje i lektury). Panm. Mukulowska przygotowuje poza tym do liceów galicyjskich podług planów PP. Urszulanek w Krakowie. Kursy odbywają się przy ulicy Hardenberga 1 (tel. 1992) od 9-12.

— Pomniki poznańskie pozostają: „Pos. Tagelbl.” donosi, że komisja berlińska dla badania pomników, zdalnych do przetopienia na orez, dcał z poznanskich pomników uznała tylko pegaza na niemieckim teatrze zdążyłym do powzroczego celu. Wkrótce więc zdejmą go i może, przetopiony na małe kulki, poczęnie rzeczycywiście fruwać. Z wiarogodnego źródła dowiaduje się wspomniane pismo, że Magistat z cała stanowczością orzekł się przeciw przetopieniu pomnika Bismarka. „Magistat — pismo „Pos. Tagelbl.” — może pod tym względem liczyć na poparcie każdego mieszkańca miasta, który czuje po niemiecku i patryjotycznie”.

— O język polski w komunikacji telefonicznej oraz z okupowaną Polską. Izba handlowa poznańska podała wniosek do władz aby język polski dopuszczono znów w komunikacji telefonicznej zamiejscowej. Odnowiedz nadeszła ośmowna ze względu na istniejące przepisy. (Nach Lage der massgebenden Bestimmungen).

Również wysłano wniosek do ministerjum handlu i przemysłu, aby zezwolono na polskie listy do Kongresówki. Minister odmówił, ponieważ dokładne badania ruchu tego na razie jest niemożliwe. O gody się nie chciało do kontroli listów tych wień Polaków z zaboru pruskiego, to chyba znalazłoby się w ręce Niemców, umielających po polsku, niż Niemców, władających językami: węgierskim i bułgarskim, które w komunikacji są dozwolone.

— Ze sportu. Niedzielne zawody w piłkę nożną drużyny „Sietliner Sport-Club e. V.” z drużyna I. „Warta” zakończyły się nierozstrzygnięte 1-1 (do przerwy 1-0). W biegu rozstawnym, poprzedzającym zawody „stafecie”, na 4 razy 100 m zwyciężyła drużyna „Warta” w 47^{1/2} sekundach. Bieg ten wypadł bardzo ciekawie, bo podczas gdy pierwszy biegacz prawie że sobie dorównywał, musiał trzeci biegacz „Warty” dosięgnąć stracie poprzednika, a czwarty w „stafecie” zdolał poprzednika wyprzedzić i go przekroczyć.

— Chcąc ulżyć tym wszystkim, którzy korzystają z zamkniętej chwilowo centralnej kuchni miejskiej, postanowił „Nationaler Franendienst” urządzać tymczasowo w domu terasowym ośrodka zoologicznego znowu kuchnię ludową. Począwszy od środka 4 września pomiędzy godz. 3:12 a 2 odbierać można tamże, lub też spożyć na miejscu obiadu po tej samej cenie, co w miejskiej kuchni centralnej. Także „Kriesheim” przy ul. Wrocławskiej wydzieli w czasie zamknięcia kuchni centralnej zwiększoną ilość porcji.

— Wystawa, dotycząca zbierania roślin i różnorodnych okazów, będzie w Poznaniu w muzeum im. ces. Fryderyka otwarta do 10 września. Po tem będzie przeniesiona do centralnego instytutu dla wychowania i nauki w Berlinie, przyłączonego do ministerstwa oświaty, później będzie urządzona w większych miastach tutejszych obwodów korpusowych.

— Zakaz wysyłania druków za granicę przez osoby prywatne rozciąga się także na przesyłki do Austro - Węgier, Księgarze i firmy, które mają pozwolenie na wysyłanie druków, mogą je przesyłać do Austro - Węgier w tych samych warunkach jak do innych krajów. Należy także do druków i podlegają tymczasem przepisom.

— Zmiana przepisów o konfiskacie metalów. Dodatkowym rozporządzeniem z dnia 1. września zmieniono niektóre przepisy dotyczące o konfiskacie i spisie metalów. Nowe rozporządzenie obowiązuwać będzie od 1 listopada. W Zakres przedmiotów pod nr. 1. do 22 rozszerzono przez zniesienie niektórych przysługujących wyjątków. Na zakupno skonfiskowanych metalów do celu wykonania dostaw wojennych będą potrzebne kartki. Na zakupno niektórych metalów będzie potrzebne pozwolenie wydziału wojennego dla surowców w pruskiem ministerstwie wojny. Zmieniono także niektóre inne przepisy. Rozporządzenie dodatkowe można przeczytać w lantraturze, magistracie albo biurze policjincm.

— Dodał do rozporządzenia o konfiskacie towarów tlakcych i włókocowych. Rozporządzenie o konfiskacie i spisie towarów tlakczych i włókocowych z 1. lutego r. 1916 rozszerzono dodatkami do tego rozporządzenia, ogłoszonym 31. sierpnia br. na towary, do których wykonania użycio obok innych surowców także sztuczno یدwiałiu.

— Zanik ducha narodowego. W „Gaz. Toruńskie” znajdujemy poniższe uwagi z miasta: Czwilanie przez rodziny polskie gazet nam wrogich, zamiast gazet naszych polskich powoduje zanik poczucia godności narodowej. Święta to prawda, a naszym sławnym grodzie Kopernika trudno byłoby znaleźć dom bez gazety — obecny bez naszej jest ich mnogo. Liczne setki. Na przedświezieniach i w tanglach pełno naszych, młodzieży i starszych, tak wiekiem, jak, niestety, i stanowiskiem społecznem. Czy to nie zanik poczucia godności narodowej? Czy godzi się chodzić tam, gdzie nowie nasze rozbrzmiewać nie wolno, czyż należy swym groszem wspierać kuznie geramanizatorskie? Albo: polskie rodziny donoszą o śmierci swych ukochanych; gdzie? Możnaby wpaść w rozpacz, patrząc, jak tyłu naszych larza się w bagnie narodowej obojętności, a i tu widzimy, że „ryba od głowy cuchnie” — zły przykład idzie z góry. Harap.

Zgłoszcie takie towary należy po raz pierwszy do 8. września. Oprócz tego zmieniono niektóre ograniczenia, dotyczące pozwolenia na sprzedaż detaliczną towarów skonfiskowanych. Równocześnie ogłoszono dodatk do rozporządzenia z lutego 1916 r. o konfiskacie i spisie przedmiotów, należących do umundurowania i wyekwipowania wojska, marynarki i poczty polowej. W tym dodatku zmieniono niektóre przepisy, dotyczące pozwolenia na sprzedaż detaliczną przedmiotów skonfiskowanych. Rozporządzenie dodatkowe można przeczytać w lantraturze, magistracie albo biurze policjincm.

— Dodatki drożyzniowe dla urzędników państwowych. Wobec niezmiernie się zimy każdy stara się zaopatrzyć się w żywność, ciekła ożacz i materiał onowaty. Potrzeba na to jednorazowo większej sumy. Dla ludzi, żyjących z pensji miesięcznej, a więc urzędników, tak państwowych jak prywatnych, jest to czas krytyczny. Państwo rok rocznie urzędnikom swym udziela zapomóg. W tym roku otrzymał wszyscy urzędnicy, nauczyciele ludowi i duchowni oraz urzędnicy emerytowani, a także wdowy i sieroty po urzędnikach z dochodem do 20000 mk. jednorazowy dodatek drożyzniowy, który wynosić będzie najmniej 500 mk. a najwyższy 1000 mk. Zonaci otrzymają dalsze dodatki 10% na każde dziecko. — A jak jest z urzędnikami prywatnymi? — Nicco światła rzuciła na tę sprawę akcja Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej. Dość dawno podobną ankietę urządżono wśród dziennikarzy polskich zaboru pruskiego. Lecż wyniku niestety dotąd nie ogłoszono.

— Starszy pan zgubił w niedzielę po południu przy Alejach pomiędzy Bazarom a Hotelem Rymskim, lub idąc przez ul. Nową i Rynek na Chwaliszewo portmonetkę, zawierającą papier, 100 marków i 50 marek w orszadku, a także inne kwity. Pieniądze miały być włączone do kasy pogrzebowej. Może wobec tego sumienia ruszy osoba, która pieniądze podoba. Zeube oddać należy w ekspedycji pisma naszego w składzie przy ul. św. Marcina 63 pod nr. 7450, lub u p. Szkułdelskiej, Chwaliszewo 19. 41.

KRONIKA POWIŃCJONALNA.

— (n) Osolenia. (Dzwonów.) W ostatnich dniach wzięto z kościoła naszego drugi dzwono na cele wojenne, a został nam jeszcze ostatni najmniejszy.

— (Mięso.) U nas wzdzielają teraz co dwa tygodnie 100 gr. mięsa na osobę.

— Szarytuli. (Zmiana własności) Kupiec p. Szanko nabył w Ryuku kamienie od Niemca za 50000 mk. P. S. jako młody przedsiębiorczy kupiec w krótkim stosunkowo czasie zjednał sobie ogólne zaufanie i sympatie. Również on był z rak obcych kamienie pp. mistrz kowalski Kazimierzczak i mistrz szewski Stefan Szulc. Nowym nabywcem Szczerze Łoże.

— (Kronika z łódzkiej) bywały u nas bardzo długo, chcąc fakty notować. Kradzieże świń, kóz, kur, królików itp. zdarzają się codziennie. W ostatnich dniach rzucano się na kradzież owowu po sadach Rządko w którym wypadku pochwycić można złodzieja. Co raz częściej idą czasy. Cóż to będzie jak przędzie zima? (ski)

— Śmigiel. (Nieszczęśliwy wypadek) Parobek Gwibruczek zatrudniony u gospodarza Święta w Bukowcu, zwoził w piątek nad wieczorem owies z pola w drodze osunął się snopy, a G. spadł pod koła, które zraniły mu głowę, ramie i nogę.

— Gostyń. (Z wieży kościelnej spadł) robotnik Paweł Nerke z Zaborowa i uczeń blacharski Buschke z Leszna. Obaj zajęci byli w Kunowie naprawianiem wieży. Gdy znaleźli się na szczycie, zarwał się rusztowanie i obaj runeli z znacznej wysokości. Nerke poniósł śmierć na miejscu. Buschkego ciężko rannego przewieziono do lazaretu w Gostyniu.

— Gałeczno. (Napać) W niedzielę w nocy trzech chłopaków napadło na nauczyciela gimnazjalnego E., który szedł w towarzystwie jakiegoś studenta. Uderzony bokserem w ciemie, krwią zbroczony upadł nauczyciel na ziemię. Towarzysz również poniósł okaleczenie, broniąc nauczyciela. Sprawcy napadu umknęli niepoznani.

— (Mleko dla niemowląt.) Na folwarku połączonych podano nauczyciela dla mleka hygienicznego od krów, podlegających dozorowi weterynarza. Mleko to przeznaczone jest dla niemowląt do roku, o ile matki ich już nie karmia. Litru mleka tego kosztuje 50 fen. Należy zwracać się do listy klientów i zażądać wydania znaczków.

— Będziszewo. (Zmysłowy napad) W piątek wieczorem znaleziono kasjerkę łódzkiego lasru nieprzytomną z sznurkiem zaciągniętym na szyi, kasa zaś znikła. Gdy po ocenie przelutchnano ją, powikłała się w zezaniach tak, iż podejrzewano ją o symulowanie napadu, w końcu też przyznała się, że symulowała napad, celem zakrycia braku pewnej kwoty w kasie.

— (Kradzież z włamaniem) dokonano onegdaj w nocy w saskim hurtownym składzie skradziono bluzek gotowych i innych rzeczy za 30000 mk.

— Zabrze. (Falszawy żandarm) Do gospodarza Zwolka przybił jakiś wiefelfelbel, który oświadczył, że jest połowym żandarem i ma prawo urzędzić w domu rewizję, by stwierdzić czy gospodarz ma ukryte masło. Chociaż gospodarz zaprzeczył, że nie posiada żadnych zasobów ukrtych, wiefelfelbel dokonał rewizji, której wynik był bezowocny. Wiefelfelb poprosił potem gospodarza, aby mu pozwolił przespisać przez dwie godziny na strychu w sianie. Tymczasem gospodarz zaważwał policjanta, który wiefelfelbela aresztował. Okazało się też, że wiefelfelbel jest prostym żołnierzem S z pod Rybnika, który był uciekły z garnizonu w Kłobucku.

— Katowice. (Walka z włamywaczami — policjant zastrzelony.) Na granicy gminy Zaleskiej i Katowic na torze kolejowym znaleziono zwłoki zastrzonego policjanta Pohla. Zwłoki leżały po za domem przy ul. Moltkego 109, w którym kopalnie Gieshego miała skład towarów. Do składu tego włamali się złodzieje. Mieszkańcy domu zbudzeni stukiem włamywaczy, dali znać policji, właśnie policjantowi Pohlowi, który spieszył na miejsce. Nadszedł właśnie, gdy włamywacze wychodzili ze składu. Złodzieje wywalili z rewolweru do urzędnika i skaleczyli go w reke. Policjant mimo rany ściegał opryszków, którzy jeszcze kilka strzałów dał w jego kierunku i zabił go strzałami w głowę i pierś. Oprócz tego Pohl ugodzony został kulą w reke. Sprawcy zbiegli niepoznani. Przepuszcza się jednak, że byli to żołnierze, zbiegli z garnizonu. Za ułanie morderców wyznaczyla włada 1000 mk nagrody. W Katowicach nieło pięciu młodzieńców, jako podejrzanych o dokonanie zbrodni w Zależu.

Z DALSZYCH STRON.

— Dostawa amunicji przy pomocy samolotów. We wtorkowym komunikacie lotniczym donosi marszałek Haig m. in. że samoloty angielskie przy pomocy spadochronu zrzucały amunicję dla oddziałów z karabinami maszynowymi. (C.)

— Pierwszy list z Rosji, po 4 latach, otrzymałmy dziś. Znaczyli pocztowe pozostały te same, co przed wojną. Zmiany zasły o tyle, że list przechodzi przez podwójną cenzurę, rosyjską i niemiecką w Królewiec. List był zapisany; na znaczku napis: Petrograd, a nie Petersburg, jak dawniej.

Składki i pokwitowania.

— Na Bezdomych zebrano w administracji naszej w dalszym ciągu: E. J. 5 mk. Grono przyjaćiel z inicjalny jednego z kolegów 40 mk. Od S.

— P. 7.30 mk. H. Oświęcimską z Flaga w rewanz w znałej sprawie A. Woiniewiczównie 10 mk. Z obocu jeńców w Sollau 60.45 mk. Zebr. na imieniach p. Ludwika Sawickiego 21 mk. St. J. z Poznania 3 mk. Duda, Michał, Gostyń 12 mk. Langner, Leon, Gostyń 20 mk. Woźna Gostyń 10 mk. Barłoszkiewicz, Leon, Gostyń 10 mk. Dopierala, Gostyń 10 mk. Wolny, Gostyń 10 mk. Zarnowski, Gostyń 10 mk. Skarbonki 4.16 mk. Słusarek, Stanisław, Gostyń 10 mk. Szwarc, Franciszek, Gostyń 30 mk. Wejtkowiak, Katarzyna, Drzewcwo 1 mk. Gafekci, Organki 5 mk. Zebr. na słubie p. Iłaniszewy Maszewskiej z p. Aug. Hamerskiem 27. 8. 1918 r. 105 mk. Zebr. na pogrzebie sp. Władysława Winińskiego 37.70 mk. Zebr. w kółku poznaniaków w Kudowia 35 mk. Karlowska, Kobylnica zamiast przybycia na koncert do Swarzędza 10 mk. Złożone na weselu p. Stanisława Przechodkiego dnia 24. 8. 1918 r. 27.10 mk. S. G. z pola 10 mk. ks. Malinowski, Lekno zebr. na zarczynach 15.10 mk. J. Alejski Słeszewo pozostały żeld no sp. synie Michele 820 mk. W. P. Naramowice 10 mk. Razem z poprzed. kwit. 295.217.25 mk.

— Na Głodnych zebrano w administracji naszej w dalszym ciągu: K. przez L. 5 mk. Szymański, Krzywiń 5 mk. Hal Malłowówna 10 mk. T. Włodarczyk, Zgorzelec 15 mk. I. Pewniak, Krośno 10 mk. E. M. 5 mk. NN, Strzałków 30 mk. W dzień słuhy p. Kaz. Marcinkowskiego z p. Józefa Zużelska ze Żnina 100 mk. L. Kantecki, Buk 20 mk. Włowa Garyantawiczew 5 mk. NN. 2 mk. Razem z poprzed. kwit. 79.527.44 mk.

— Na Chleb św. Antoniego zebrano w administracji naszej w dalszym ciągu: Barbara Dembińska z Zerkowa zamiast wienca na trumienkę sp. Jarosia Stafskiego z Borku 10 mk. Z. W. Strzałków 3 mk. Razem na nowo 13.— mk.

— Na Ubozich miasta Poznania zebrano w administracji naszej w dalszym ciągu: P. K. 10 mk. i Z. K. 19 mk. Razem z poprzed. kwit. 1145.02 mk.

— Na Kościół na Wildzie zebrano w administracji naszej w dalszym ciągu: J. Skrzypczyński, Giechrz 10 mk. Razem z poprzed. kwit. 392.45 mk.

— Na Bibliotekę Kraszewskiego zebrano w administracji naszej w dalszym ciągu: Zebr. na weselu pp. Stempiewiczów w Ostrzeszowie 75 mk. Razem z poprzed. kwit. 175.— mk.

— Na Bibliotekę im. Marii Konopnickiej na Wildzie złożono w administracji naszej: Dr. Mroczkowski 5 mk. Michał Rutkowski 5 mk. Aleksander Grandkowski 5 mk. ks. Harwaczynski 5 mk. Zebartowski 8 mk. Razem 25.— mk.

— Na Czytelnię Łu'owę zebrano w administracji naszej na nowo: Zebr. na weselu pp. Stempiewiczów w Ostrzeszowie 100 mk.

— Pokwitowanie, Marek 570.— zebrane w administracji naszej na Kuchnię dla Ubozich wyplaciliśmy dnia 31. 8. 1918 p. Zofii Prusimskiej za stosownem pokwitowaniem

Księgi stanu cywilnego.

W dniu 2 września zgłoszono:
Zgony:
Stelarz Robert Klöse 67 lat. Wdowa Antonina Winińska z domu Haberman 78 lat. Janina Dudziak 6 mies. 11 dni. Wdowa Franciszka Nowak z domu Tokaj 95 lat. Wdowa Madalina Bdzrega z domu Dembek 75 lat. Wdowa Rachela Rundbaken z domu Kolska 76 lat. Elżbieta Szymkowiak 5 lat, 10 mies. 16 dni. Helena Wieczkowska 4 mies. 17 dni. Wdowa Michał Malinowski 52 lata. Wdowa Henrika Eckert z domu Grundmann 85 lat. Alions Czerwiński 1 rok, 25 dni. Wdowa Jeoffila Weimann z domu Dybizbrńska 57 lat. Jen Zymonowki 15 lat, 4 mies. Bona Zofia Stachowiak 17 lat. Jan Wilbek 5 mies. 1 dzień.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Baczność Krawcy Zjeń. Zaw. Polskiego. Zebranie w niedzielę nie mogło się odbyć z powodów od nas niezależnych. Lecż odbędzie się w środe 4. bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Świątkkiego ul. Pedagogna 13. Na porządku obrad sprawa wiewi, nieć oraz inne ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

— M. w Cz.: Dziękujemy za nadesłane uwagi, do których zastosujemy się w miarę możliwości. (K)

— A. K. w Berg: W ruchu pocztowym do Królestwa język polski dopuszczony jest w korespondencji tylko na pocztówkach, — natomiast w listach posługiwac się można jak dotychczas tak i nadal tylko językiem niemieckim (K)

Narady nad usawą wyborczą w pruskiej Izbie panów. „Berliner Tageblatts” pisze: W poniedziałek zebrali się oba frakcje pruskiej Izby panów na konferencję wstępą co do traktowania reformy wyborczej w komisji prawodawczej. Nie ma'ano jeszcze powzięć żadnych uchwał, ponieważ chodzą wraźnie o narady poufne i nieobowiazujące. Jak słychać, zważenie, aby w każdym razie uniknąć nowych wyborów do Izby postów, ma być szczególnie silne, zwłaszcza u prawicy i jest nadzją dotychczas w tych warunkach do „kompromisu”. Kompromis taki — powędziano sobie — byłby naturalnie tylko wtenczas możliwym, jeżeli Izba panów zdołałaby wvrównać żądania rządu z żadaniami większości Izby postów, a więc przez uchwalenie ośódnego, równego, beżpośredniego prawa wyborczego równocześnie z „gwarancjami”, lwmaganiem przez większość Izby (które dla lewicow nie byłby przez to nie do przyjęcia). Dla głosu dodatkowego na podstawie wieku, zdaje się istnieć także w Izbie panów mala większość, nie należy jednak żadna miara trzymać się granicy lat pięćdziesięciu. Właściwe obrady komisji prawodawczej rozpoczyna się, jak wiadomo, dopiero w środe.

Ostatnie wiadomości.

Niemiecki komunikat popołudniowy.

Wielka kwatera główna, 3. IX. (WTB.) Zachodnia widownia wojny: Cupa wojsk królewicza Rupprechta i Bochna: Pomędzy Ypern i Labassé skuteczne walki piechoty przedy naszymi nowymi linjami. Pomiedzy rzekami Scarpe i Somme ponowil nieprzyjaciel swoje ataki. Na południe-wschód od

Arras udalo się Anglikom przy pomocy sil przeważajcych wgiad linie nasze z obu stron drogi Arras-Cambrai. Wstrzymalismy cios nieprzyjacielski na linii Etaing- część wschodnia, Durv- wschód Cagnicourt północ-zachód, Quent połnoc. Kilkakrotnie próby nierzycielskie, przedostania się przez wyżyny pod Durv na wschód od Cagnicourt w kierunku kanału, rozbiły się wskutek działalności bojowej przygotowanwh rezerw naszych. Z obu stron Bapaume odparlismy ataki wroga przygotowane przez działalnosc artylerji i ponarte wozami obranezonemi. Na połnoc rzeki Somme zdołalismy utrzymać po silnych walkach wyżyny na wschód od Sailly-Mo lains-Aiscocourl le Haut wschód od Peronne. Z obu stron drogi żelaznej Nesle-Ham odparł rezerwow pułk piechoty nr. 271, który odznaczyl się w walkach ostatnich kilkakrotnie, także wczoraj kilka ataków francuskich. Zreszta między rzekami Somme i Oise jedyną działalność artylerji. Po kilkakrocznym, silnem przygotowaniu przez silny oddiel dzialow, przesył Francuzi wepowagani przez dwyjcie markska i amerykańskie pomiedzy rzekami Oise i Aisne do ataku. Ataki mojece za punkt wyjścia dolinę rzeki Ailette, skierowane przez Pierre-mande i Folembray rozbiły się w ożniu naszym. W niektórych miejscach odzwęcił nasz kontratak wroga. W lesie na zachód i na południe od Coucy le Chateau odzwęcił nierzycielski przednie nasze linie od rzeki Ailette. Pomiedzy rzekami Ailette i Aisne rozbiły się kilkakrotnie silne ataki niemieckie. Krasnierzowie i dęozoni (pułk 87) odzwęcił wczoraj pod kierownictwem podpułkownika hr. Madnis od czasu swego przebycia na front szesnasty atak nierzycielski i obronli zupełnie stanowczo im poniosł. Zostawili wczoraj 13 nierzycielskich batalionów i 55 sztuków nowopowietrznych, z tego 73 na polu walki pod Arras. Podczas walk tych znowu eskadra 3 pod wodzą porucznika Loetzera 26 sztuków do ladowania. Porucznik Loetzer odniósł swe 35 zwycięstwo napowietrzne.

Komunikat angielski.

London, 1. IX. (WTB.) Sprawozdanie porołudniowe: Dzisiaj rano wojska australskie zajęły Péroonne. Po odparciu wczorajszych ataków nieprzyjacielskich około Mont St. Quentin, Australzycy dzisiaj rano o godzinie 5. minut 20 w dalszym ciągu poceli się posunac w łączności z wojskami angielskimi na lewej stronie. Rychle rano australskie bataljony wzięły szturmem pozycje niemieckie na zachód i północ od Péroonne i posunely się dalej. Podczas silnych walk, trwających pomiedzy zniszczonymi ulicami i domami wzięły wschodnie przedmieście. Wojska australskie trzymaja Péroonne, Flamincourt, i St. Denis i posunely się znacznie w północno-wschodnich kończynach Mont St. Quentin. Po lewej stronie Australzyców wojska londyńskie, które uderzyły na południe-wschód od Combles, Bouchavesnes i Rancourt z płaskowzgórzem, które panuje nad temi wsiami, dotarły do zachodnich kończyn lasu St. Pierre-Vaast. W ciągu tego ataku skutecznego, przy którym stawiano zacietw opór, pokonany przez wojska angielskie i aust-alskie, wzięliśmy przeszło 3000 jeńców i zdobyliśmy kilka dział. Na reszcie frontu bojowego panowały mniejsze skuteczne przedśwzięcia na szeregu punktach na południe od drogi Arras-Cambrai. Nasze wojska wyparły wroga z płaskowzgórza Morval i zajęły Beaulancourt, wyżyny na wschód od Rancourt i Fremicourt. Naciuralismy silnie na wroga w le Transloy i dokończylismy zajęcia Ballecourt i Hendecourt-les-Cagnicourt. Wzięliśmy kilkaset jeńców podczas tej operacji. Atak nierzycielski, podjęty na nowe linie zdobytę dzisiaj rano na północ od Hendecourt został odparty. Nasze patroly w odzinku Lens lekko się posunely. Na froncie Lys nasze postepy trwaja. Nasze wojska dotarły do Doulu, Verrier i Steenwerki a za nie przyjacielem w kontakcie pod Neuves Eglise i Wulverghen. W sierpniu 1918, wojska angielskie w Francji wzięły 57.318 niemieckich jeńców, włączylismy 1283 oficerów. W tym samym czasie zdobyliśmy 638 dział, w tem przeszło 150 ciężkich, przeszło 3.750 karabinów maszynowych i przeszło 1000 moździerzy. Wśród innych łupów znajduja się 3 pociągi kolejowe, 9 lokomotyw, liczne zapelne składnice amunicji i przyborów dla pionierów z amunicją dla dział i karabinów maszynowych oraz olbrzymim materjałem wojennym.

Wizyta Hintzega w Wiedniu a sprawa polska. O wizycie nowego sekretarza stanu spraw zwnętrznych Hintzego w Wiedniu pisze „Sonn- und Montagszeitung: Jest to wizyta a zarazem krok do dalszego prowadzenia owch układow, które w niemieckiej kwatery głównej rozpoczely się pod patronatem obu sprzymierzonych monarchów. Na pierwszym planie znajduje się sprawa polska, lecz bez wątpienia i inne sprawy bieżące będą podczas spotkania zajmowały meżow stanu. Wydarzenia ostatnich dni daja dla tego dostateczny powód.

„Fremdenblatt“ wita przybywajacego sekretarza stanu i zwraca uwage, że zprzymierze pomiędzy obu państwami stanowi podstawę polityki zwnętrznej Austro - Węgier i Niemiec i oświadcza, że rozwiazanie kwestji polskiej zajmie wiele miejsca podczas obrad, jakkolwiek rozstrzygnięcie prawdopodobnie nie zapadnie. Wizyta Hintzego jest nowe potwierdzenie niezniszczalnej wspólnoty Austro - Węgier i Niemiec.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 3. IX. (WTB.) Nigdzie większych walk nie było.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 3. IX. (WTB.) Urzędowo: Na obszarze blokady wokolo Anglii zatopiono 16 tys. ton. Szef sztabu admiralicji.

Gorsety i podstanieczki. Dobrze Kalamajski. fawony! Plac Wilhelmowski 2

Dnia 29 sierpnia umarł w kwiecie wieku, w lazarecie polowym, wskutek ran, otrzymanych na polu walki, nasz współpracownik i kolega ś. p.

Leon Gasiorowski

W Zmarłym tracimy cenionego pracownika, rokującego najlepsze nadzieje na przyszłość i nader zacnego towarzysza, którego prawy charakter każdego sobie ziedynwał.

Pozostawił po sobie szczerzy żal i niezatartą pamięć.

Bank Kwilecki i Potocki & Sp.

Tow. Akc. w Poznaniu. n 4272

W niedzielę, dnia 1. września b. r., zakończył swe życie, po krótkiej bardzo chorobie, opatrzony Sakr. św. s. p.

Antoni Sierszeński

Kontroler banku ludowego w Grabowie.

W Zmarłym tracimy człowieka rzadkich zalet, wzór sumienia, pracy i akuratałości. Pamięć Jego nie wygaśnie u nas nigdy.

Banku Ludowego Zarząd i Rada Nadzorcza.

Ekspozycja zwłok do kościoła poklasztornego odbędzie się w czwartek 5. bm. o godz. 6 wiecz., nazajutrz o godz. 9 nabożeństwo żałobne i pogrzeb w Grabowie. n 4263

S. p.

Michał Malinowski

nasz woźny długoletni

zakończył żywot doczesny w dniu 2. września b. r. Zmarły odznaczał się zawsze gorliwością i sumiennym spełnianiem powierzonych mu obowiązków. R. i. p. n4262

Bank Kratochwill & Pernaczyński.

Biuro prawnicze

J. K. Jasielskiego w Poznaniu

ulica Wodna nr. 4 I piętro

spisuje skargi, reklamacje co do podatków i wojskowości i odbiera wszelkie sprawy sądowe, :: wojskowe i administracyjne. ::

n4258

Baczność! Polecam Baczność!

n4179

Samouczki Reussnera

Podreczniki najłatwiejsze do bardzo prędkiego a gruntownego nauczania się języków obcych bez nauczyciela z wymową.

Samouczek polsko-niemiecki (dla Polaka) kurs I. 6.—mk. II. 8.—mk.

„ „ francuski „ „ I. 6.—mk. II. 12.—mk.

„ „ angielski „ „ I. 4.—mk. II. 8.—mk.

„ „ rosyjski „ „ I. 6.—mk. II. 8.—mk.

„ „ „ „ „ „ 3.—mk.

„ „ „ „ „ „ 3.—mk.

Słownik niemiecko-polski i polsko-niemiecki (662 stron jeden z najlepszych słowników kieszonkowych 3.50 mk.)

Luminiarze świata, zyciorysy wielkich ludzi samouków najslawniejszych z 16 ilustracjami 3.—mk

Powyższe dzieła polecam i wysyłam na żądanie odwrotną pocztą

Bogdan Chrzanowski,

Warszawa — Poznań, św. Marcin 70 — Tel. 1314.

„DUCH DZIEJÓW POLSKI“

n3960 Antoniego Chołoniewskiego.

Wydanie drugie przejrane i rozszerzone.

Cena 4 marki.

Zakład Towarzystwa im. Stefana Buszczyńskiego w Krakowie.

Wróciłem

JAWOROWICZ

lekarsz-dentysta
plac Wilhelmowski 9. Telefon 3767.

Wróciłem

S. Szulc

lekarsz-dentysta
Poznań, ul. Berlińska 20.

Kwiecieńska szkoła prywatna PREISSA

w Poznaniu, ul. Rycerska 29, nar. ul. Ludwiki
Złożona 1893 Telefon nr 2699

Nowe kursy rozpoczynają się 3. października.

Kursy kwartalne, pół-oczne i roczne. Nauka gruntowna i praktyczna. Tygodn. 38 lekcji obowiązkowych. Książkowość rolnicza. — Praktyczne kursy uzupełniające.

Przebieżne prospekty na żądanie n4851

Szkoła tańca Antoszewskiego

rozpocz. 2. paźdz. kursy zbiorowe i prywatne.

Kursy gimnazjalne w połowie października.

Lekcje prywatne każdego czasu.

Lask. zgłoszenia przyjmują codziennie od godz. 5-8. w mieszkaniu przy ul. Zielonej 3. II. piętro. z 7415

Okolicznościowa sprzedaż

Obrazy - Dywany - Kilimy
Pomosty perskie - Bronzy
i haity japońskie -- Stare srebra
Zegary -- Fortepjany -- Meble
Antyki wszelkiego rodzaju.
Sprzedaż -- Zakup -- Wymiana

K. Andrzejewski

Ul. Berlińska 20. Wysoki parter
ponad firmą K. Greger i Sp. n 4250

Wiczkę zimową i zboże do siewu

w rozmaitych odmianach, tymczasem na obwód regencji poznańskiej, za złożeniem poświadczeń zapotrzebowania (Saalkarte), poleca po cenach przez władzę przepisanych n 4273

Telesfor Otmianowski

Specjalny skład nasion w POZNANIU - ul. Szkolna nr. 9.

PRACA

Stroje fortepjanu i pianina

Teatralna 5. u. Zielonkiewicz

Udzielam początkującym lekcji gry

na fortepjanie w cenie 5 mk miesięcznie. Złóż. piśm. do eksped Kurjera Pozn. pod lit. z7417.

Potrzebna zaraz lub od 15. 9

osoba

do wyreczenia pani domu. Zgłosz do ekspedycji Kurjera pod n 4237

Ucznia

do drogerji i składu towarów kołonialnych poszukuje od 1. 10

M. Stachewiak Smigiel Schmeigel. n4238

Potrzebna zaraz

bona II. kl.

do trojga dzieci, 7, 6 i 5 lat. Zgłoszenia z polaniem pretensji do Kurjera Pozn. pod lit. n4254.

Dzielnej n4278

sprzedawaczki

poszukuje zaraz lub później Zefiryn Mazurkiewicz, magazyn sprzętów kuch. i dom. Poznań, ul. Wroclawska nr. 38.

Zarządca domu

najchętniej mechanik-instalator, do nowoczesnie urządzonej kamienicy w śródmieściu, a więc obeznany z obsługą liftu, centr. ogrzewania i wody, mogący także wykonywać drobne reparacje światła elektrycznego potrzebny od 1. października r. b.

Zgłoszenia pod lit. n4234 przyjmuje eksp. Orędów

Młoda panią kasjerkę

z dobrego domu, pragnie się wyuczyć za najchętniej w dworze (z wolnym utrzymaniem). Zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurjera pod lit. z7461

Książkowego lub książkowej z branży zbożowej

poszukuje Rolnik T. z O. P. 4240 Zerkow i P.

pomocnika

J. Kaczmarek, dawniej Hulewicz. Ostrowo i P.

Apteka w Szubinie

poszukuje na 3 do 4 tyg. zastępcy.

n4265

pracznica

albo pierwsza pokojowa z praniem sztywnej bielizny

Zgłoszenia oraz kopie św adreś. których nie zwraca się, pod adr.: G. Moszczeńska, Brudzyń 9. Janowicz Kr. Zain. n4236

Dzielnych monterów ślusarzy, koflarzy

przyjmą zaraz n 3890

Bracia Lesser,

fabryka maszyn, Poznań, Nast. tronu 180

Córka gosp. 20 lat, pragnie przyjąć mieszko

elewki do gotowania

na cały rok za małym wynagrodzeniem. Zgłosz. do eksp. Kurjera pod lit. z 7442.

Obwieszczenie.

Nationaler Frauendienst

Kuchnia ludowa w domu towarzyskim ośrodka zoologicznego. Otwarcie w środę 4. września 1918.

Obiady wydzielają się od godz. 1/2 do 2. na warunkach miejskiej kuchni centralnej. n4266

Wszedł z druku nowy nakład oroszczy p. t.:

OWOCE I JARZYNY

Przeznaczony w stanie świeżym — suszone — spożywanie przetworów według najprostszyc i na najszyc sposobow. Cena mk. 1. z prz. sylv. mk. 1.30

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny: Zw. „Eleuteria“ (Kraków, św. Marka 23) wysyła większe ilości tylko za pobraniem pocztowym. n4144

Odszedzawom znaczny rabat.

Paniąka wyuczona szyciu pragnie przyjąć mieszko jako panna do dzieci.

Zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod lit. z7410.

Mieczarz, polk, inwal. wojskowy, żonaty, z małą rodziną, poszukuje posady

iko zawiadowca mleczarni siołkowej lub na majątku. z737

Orłowski, Jastrzębie, he Strassburg Wui

Młodsza ksiązkowa

niegła w gospodarstwie książkowości, stenografji i pisaniu na maszynie poszukuje od 1. października posady na wsi.

Lask. zgłoszenia z podan pensji tor. pod lit. z7315 do eksp. Kurjera

Młody człowiek pracujący obecnie jako ksiązkowy w branży ubezpieczeniowej, rozporządzający codziennie kilkugodzinami wolnymi pragnie zżyć się na poboczne zajęcia.

Lask. zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod literą z 7343.

Poszukuję zaraz dla syna mego 19 letni, z urażeniem do jedn. służby wojsk. n 4238

posady elewa na intensywnym majątku. Laskawe zgłosz. upraszam do: K. Hernes, Borzykowo i P. Dom Towarowy.

KUPNA

Poszukuję wili kupna w mieście lub na z ogrodem przedmieściu. Zgłoszenia upraszają się pod z 7470 do ekspedycji pisma niniejszego.

Poszukuje się kupna dobrze zaprowadzonego składu najchętniej żelaza, o ile możliwości, z domem, we większym mieście. Zgłoszenia z pokładem podanym warunków i szczegółów przyjmie eksped. Kur. Pozn pod lit. z 7444.

Poszukuje się młodego, bardzo czynnego, czystej rasy (Deutscher Schäferhund) (suki) Zgłoszenia z podaniem ceny i bliższych danych do eksp. pisma nin. pod lit. n4263.

SPRZEDAŻE

Zakwaszone liście od cukrówki

kupuje na natychm i późn. dostawę Emil Fabian, Bydgoszcz hurt. handel produkt. rzad. n4238

Wanna do kąpania

na sprzedaż.

Ul. Ceu. Frydryka 5. pod na lowo. z7477

Cegielnia

przy mieście (600 mieszkańow) w prowincji, z powodu zmiany zarządcy sprzedaje. Peco pierwszeństwo na dwa miliony rocznego obrotu, gliny jeszcze na 200 lat

Cena 180 tysięcy mk., zaliczki 50-60 tysięcy mk. Hutaćka uregulowana, tylko jedna 80 500 mk 50%. Do tego 70 morgów dobrej ziemi, bonitacja 4 50 mk. z morzi, inwentarz żywy i martwy kompletny, budynki dobre. Bliższe inf. udzieli:

T. Kałużny Poznań,

ul. Berlińska 4 II. z7432

DZIERZAWY

Którydwór

gościnny przyjmie młodą pannę (la zdrowia na kilka tygodni za wynagrodzeniem?)

Lask. zgłoszenia pod lit. z7291 do eksped. Kurjera Poznański.

Paniąka, uczennica konserwatorium muzycznego, poszukuje stancji

z całym utrzymaniem, najchętniej w pensjonacie. Laskawe zgłoszenia upraszają do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. n3517

Poszukuje się od 1. 10. b. m. dzierżawy 2 pokoi umebl. lub nie, z łazienką lub kuchenką, najchętniej z centralnym ogrzewaniem. Zgłoszenia z podaniem warunków do eksped. Kurj. Pozn pod lit. n4264

Kawaier poszukuje na tej drodze znajomości młodej i inteligentnej paniąki celem ożenku.

Zgłoszenia upraszają do eksp. Kurj. Pozn pod lit. z7469.

2-ch chłopców na stancję

przyjmie nauczycielka, ewentualnie przygotowane do gimnazjum, troskliwą opiekę i pomoc w naukach zapewnia się. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera. n 4274